

Ignacy Krasicki, *Listy o ogrodach* (fragment listu drugiego)

Historia ogrodów tak dawna, iak świat. Oyca i matki rodzaju ludzkiego pierwsze siedlisko było w ogrodzie. Ray, iak go Pismo święte określa, zawierał w sobie to wszystko, cokolwiek mieć ogrodowi należy. Jakoż go roskoszy siedliskiem Sprawca naywyższy mianował. W opisie raiu następujące są wyrazy: Plantaverat autem Dominus Deus paradi - sum voluptatis a principio, produxitque Dominus Deus de humo omne lignum pulchrum visu, et ad vescendum suave, et fluvius egrediebatur de loco voluptatis ad irrigandum paradisum. Zasadził zaś Pan Bóg ray roskoszy z początku, i wywiódł z ziemi wszystko drzewo piękne i do iadła smaczne, i rzeka wychodziła z mieysca roskoszy do oblewania raiu. Trzy istotne ogrodu przymioty, ten wyraz w sobie zawiera: wdzięk zwierzchni, użytek i dogodny położenie. Były w nim drzewa, ale piękne z weyrzenia; były owoce, ale smaczne do iadła, a rzeka wychodząca, czyniąc miłe położenie, łączyła wdzięk z użytkiem.

Ale się ogrodnikom pierwszym nie nadało,
Maiąc dosyć, więcéy się mieć ieszcze zachciało:
Jéymóść, iakto zwyczajnie, podmówiła męża.
I choć winę składali na zradnego węża,
Skąd ich raz wypędzono, iuż się nie wrócili,
I to tylko w dziedzictwie dzieciom zostawili;
Iż dotąd ciąglém pasmem i starzy i młodzi,
Tego pragną nayżywiéy, co się im nie godzi.

Pełna wersja publikacji dostępna jest w [Bibliotece Cyfrowej MŁK](#)